
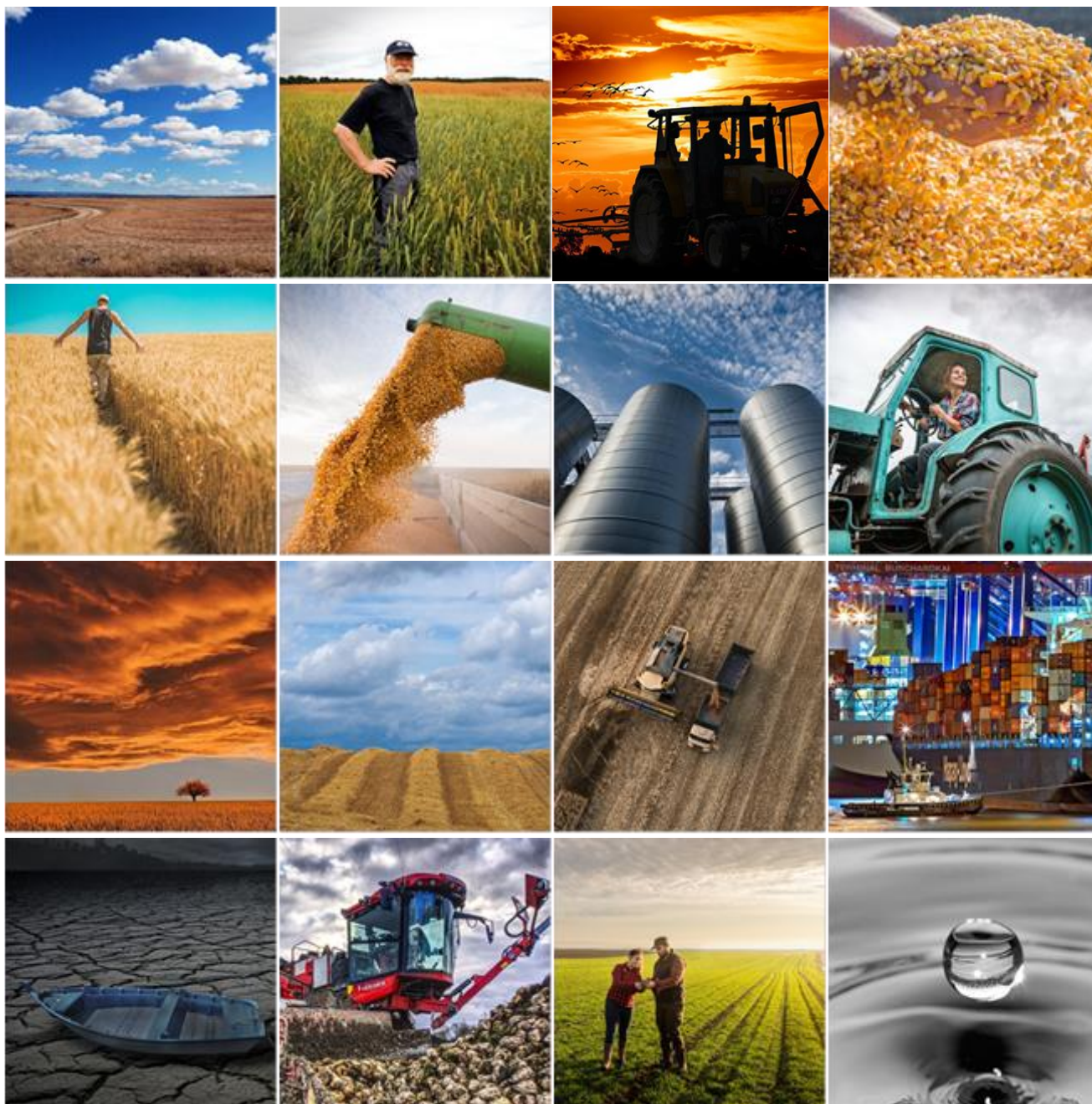





FEDERACJA ZWIĄZKÓW PRACODAWCÓW – DZIERŻAWCÓW I WŁAŚCICIELI ROLNYCH

 ul. Hoża 66/68, 00-682 Warszawa

Przegląd prasy | poniedziałek, 13 grudnia 2021



 +48 22 372 03 48

 biuro@federacjarolna.pl

 www.federacjarolna.pl

Spis treści

Notowania	3
Rosja wprowadziła ograniczenia w eksporcie nawozów. Istotne konsekwencje dla rynków światowych	4
Mocno ograniczona podaż ziarna hamuje korektę cen. Handel mocno okrojony	4
Oprysk odstraszający dziką zwierzynę? Rozpoczynamy test	4
Jakie nabory z PROW w 2022 roku?	4
Nie dostałeś zaliczki na poczet dopłat bezpośrednich? Mogą być trzy powody	5
Sławomir Izdebski apeluje do rolników: Mamy czas do wiosny i nie kupujemy nawozów	5
Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: pszenica paszowa z wyraźną podwyżką	5
Zielony ład oderwany od realiów. Będą bankructwa i ogromny wzrost cen żywności	5
Kondycja rzepaku przed zimą. Zróżnicowana sytuacja na terenie kraju	6
Ile zarabia rolnik?	6
Raport ze skupów zbóż. Nadal mała podaż	6
Jakie konsekwencje może mieć rezygnacja z nawożenia?	6
Bardzo dobre zbiory zbóż w Chinach. Co to oznacza dla rynku?	7
Co wpłynęło na rekordowe ceny płodów rolnych?	7
Co przyniosła rządowa interwencja na rynku nawozów? Czy jest taniej?	7
Prognoza UE: silny wzrost produkcji roślin wysokobiałkowych	7
ZAŁĄCZNIK	8

Notowania

CenyRolnicze.pl | 13 grudnia 2021



PSZENICA KONS	ŻYTO KONSUMPCYJNE	JĘCZMIĘŃ BROWARNY	OWIES KONSUMPCYJNY
Średnia cena zł/t: 1 275,80	Średnia cena zł/t: 1 029,69	Średnia cena zł/t: 1 006,54	Średnia cena zł/t: 760,00
MIN - MAX: 1 100,00 - 1 350,00	MIN - MAX: 900,00 - 1 200,00	MIN - MAX: 900,00 - 1 070,00	MIN - MAX: 650,00 - 950,00
PSZENICA PASZ.	ŻYTO PASZOWE	PSZENŻYTO	JĘCZMIĘŃ PASZOWY
Średnia cena zł/t: 1 194,29	Średnia cena zł/t: 934,35	Średnia cena zł/t: 1 048,46	Średnia cena zł/t: 975,83
MIN - MAX: 900,00 - 1 330,00	MIN - MAX: 750,00 - 1 110,00	MIN - MAX: 820,00 - 1 200,00	MIN - MAX: 810,00 - 1 200,00
GROCH	ŁUBIN ŻŁÓTY	ŁUBIN WĄSKOLISTNY	BOBIK
Średnia cena zł/t: 1 259,44	Średnia cena zł/t: nan	Średnia cena zł/t: 1 267,86	Średnia cena zł/t: 1 216,67
MIN - MAX: 1 150,00 - 1 500,00	MIN - MAX: 0,00 - 0,00	MIN - MAX: 1 100,00 - 1 420,00	MIN - MAX: 1 100,00 - 1 350,00
RZEPAK	KUKURYDZA	MLEKO	ŻYWIEC WIEPRZOWY
Średnia cena zł/t: 3 167,04	Średnia cena zł/t: 1 027,50	Średnia cena zł/l: 1,78	Średnia cena zł/kg: 4,29
MIN - MAX: 2 750,00 - 3 370,00	MIN - MAX: 950,00 - 1 090,00	MIN - MAX: 1,66 - 1,89	MIN - MAX: 3,80 - 5,00

MATF Pszenica
283,50 €/t



MATF Kukurydza
247,00 €/t



Rosja wprowadziła ograniczenia w eksporcie nawozów. Istotne konsekwencje dla rynków światowych

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 06.12.2021 |



Rosyjskie władze wstrzymały w zeszłym tygodniu eksport nawozów w niektórych portach. Powód: eksporterzy nie mieli niezbędnych licencji. Już w listopadzie rosyjski rząd ogłosił, że będzie regulował eksport najważniejszych nawozów azotowych poprzez kontyngenty. Celem władz w Moskwie było powstrzymanie silnej inflacji na rynku krajowym i opanowanie eksplozji kosztów wśród rolników. [Czytaj dalej...](#)

Mocno ograniczona podaż ziarna hamuje korektę cen. Handel mocno okrojony

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 06.12.2021 |



- Zbiory kukurydzy w kraju są już na finiszu. W większości regionów kraju, kukurydza została już zebrana z pól. Z racji kończących się zbiorów, największą podaż ziarna notuje się w przypadku kukurydzy. Rynkowa podaż pozostałych zbóż w dalszym ciągu pozostaje uszczuplona. Mało jest przede wszystkim ofert sprzedaży pszenżyta oraz jęczmienia – komentuje aktualną sytuację rynkową Izba Zbożowo-Paszowa. [Czytaj dalej...](#)

Oprysk odstrasżający dziką zwierzynę? Rozpoczynamy test

Farmer.pl | Autor: Tomasz Kuchta | 05.12.2021 | fot. Tomasz Kuchta



W wielu rejonach kraju szkody wyrządzone przez zwierzynę łowną spędzają rolnikom sen z powiek. A gdyby tak skutecznym sposobem na zabezpieczenie plantacji okazał się oprysk? Sprawdzamy, czy to możliwe.

W nasze redakcyjne ręce ostatnimi czasy trafił środek mający odstraszać dziką zwierzynę z pól uprawnych. Czy okaże się skuteczny? O tym przekonamy się już niebawem. [Czytaj dalej...](#)

Jakie nabory z PROW w 2022 roku?

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 06.12.2021 | fot. Geralt z Pixabay



W końcu października MRiRW opublikowało harmonogram naborów z PROW, uwzględniający dodatkowe środki - 4,6 mld euro.

Kończy się pierwszy rok z dwóch lat dodatkowego okresu realizacji PROW 2014-2020, pozostało w jego ramach już niewiele naborów.

Do puli środków dostępnych na PROW przybyły dodatkowe pieniądze. [Czytaj dalej...](#)

Nie dostałeś zaliczki na poczet dopłat bezpośrednich? Mogą być trzy powody

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 07.12.2021 |



Są trzy przyczyny braku otrzymania zaliczek na poczet dopłat bezpośrednich na koncie rolnika. Jakże to powody? Oto one:

- przeprowadzenie w Waszym gospodarstwie kontroli;
- zwrot bankowy – nieaktualne numery kont bankowych wnioskodawców;
- powzięcia informacji o śmierci rolnika po naliczeniu zaliczki – podaje rzecznik prasowy ARiMR. [Czytaj dalej...](#)

Sławomir Izdebski apeluje do rolników: Mamy czas do wiosny i nie kupujemy nawozów

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 07.12.2021 |



- Jako rolnik dzisiaj oświadczam – i myślę, że każdy rolnik jest tego samego zdania – czy saletra będzie kosztowała 2900 zł/t, czy np. 2820 zł/t po ingerencji państwa, to ja jej po prostu nie kupię, bo to jest dla mnie nieopłacalne. Dzisiaj opłacalna cena dla rolnika jest na poziomie 1500 zł/t, a maksymalnie do 2000 zł/t – uważa przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Rolników i Organizacji Rolniczych, Sławomir Izdebski. [Czytaj dalej...](#)

Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: pszenica paszowa z wyraźną podwyżką

Cenyrolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 08.12.2021 |



W ostatnich dniach w cennikach skupu zbóż konsumpcyjnych nie obserwowaliśmy większego ruchu. Nieznacznie wzrosła średnia cena za pszenicę konsumpcyjną (+3,52 zł/t). Zdecydowanie więcej działa się w wycenie zbóż paszowych, gdzie stawka za pszenicę o niższych parametrach jakościowych wzrosła o 14,50 zł/t. Na ścieżkę regularnych podwyżek wraca rzepak, który od minionego poniedziałku podrożał o +39,10 zł/t. [Czytaj dalej...](#)

Zielony Ład oderwany od realiów. Będą bankructwa i ogromny wzrost cen żywności

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 08.12.2021 |



Europejski Zielony Ład jest niedostosowany do rzeczywistości, a skutki jego wprowadzenia w życie w obszarze rolnictwa będą tragiczne. Szkodliwy wpływ tego programu objawi się m.in. ogromnym spadkiem dochodów rolników, licznymi bankructwami i potężnym wzrostem cen żywności.

Parlamentarny Zespół ds. Oceny Korzyści i Strat z Członkostwa Polski w Unii Europejskiej zorganizował debatę o Europejskim Zielonym Ładzie i jego skutkach dla polskiego rolnictwa. [Czytaj dalej...](#)

Kondycja rzepaku przed zimą. Zróżnicowana sytuacja na terenie kraju

Cenyrolnicze.pl | Autor: Anna Rogowska | 08.12.2021 |



Jest pierwsza połowa grudnia. Kondycja plantacji rzepaku jest zróżnicowana. Nie wszystkie osiągnęły stan, który gwarantuje bezpieczne przetrwanie zimy. Wegetacja znacznie już spowolniła. Rośliny mają coraz mniej szans, by nadrobić zaległości. Czy zdążą dobrze przygotować się do spoczynku? Wiele zależy od pogody. Rolnicy z północy kraju są zadowoleni. Większości z nich udało się przeprowadzić terminowy siew. W tych rejonach, mimo zwolnionego przez umiarkowaną we wrześniu temperaturę tempa wegetacji, rzepak osiągnął optymalną fazę rozwojową (BBCH 18-19). [Czytaj dalej...](#)

Ile zarabia rolnik?

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 08.12.2021 | fot. Fz z Pixabay



Osoby zatrudnione w grupie „Rolnicy, ogrodnicy, leśnicy i rybacy” w 2020 roku otrzymywały 4051,47 zł brutto miesięcznie. A rolnik indywidualny?

W opracowaniu „Struktura wynagrodzeń według zawodów w październiku 2020 r.” GUS przeanalizował przeciętne zarobki w październiku 2020 roku. Jak podaje GUS, w październiku 2020 r. przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w Polsce wyniosło 5748,24 zł. Wynagrodzenia w wysokości mniejszej lub równej przeciętnemu miesięcznemu wynagrodzeniu brutto otrzymywało 69,0% kobiet i 62,5% mężczyzn.

[Czytaj dalej...](#)

Raport ze skupów zbóż. Nadal mała podaż

Farmer.pl | Autor: Małgorzata Tyszka | 08.12.2021 | fot. Shutterstock



Z jednej strony, rolnicy sondują bardzo uważnie ceny surowców rolnych i nie ukrywają, że zastanawiają się nad sprzedażą części magazynowanego ziarna. Zwłaszcza, kiedy na rynkach światowych, obserwowali przez jakiś czas, obniżki. Z drugiej strony handlujące, które również sprawdzają cenę, niechętnie udostępniają cenniki, a ceny wolą ustalać indywidualnie. Do kiedy ta wojna nerwów potrwa? [Czytaj dalej...](#)

Jakie konsekwencje może mieć rezygnacja z nawożenia?

Farmer.pl | Autor: Julia Śmigielska-Siarkowska | 07.12.2021 | (fot. JŚ-S)



W obliczu horrendalnych podwyżek cen nawozów wielu rolników rozważa całkowitą rezygnację z nawożenia roślin uprawnych. O możliwe skutki takiego scenariusza pytamy prof. dr. hab. Wiesława Szulca z Samodzielnego Zakładu Chemii Rolniczej i Środowiskowej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Prof. Szulc: w 2022 roku wygrają ci, którzy w przeszłości zadbali o wysoką zasobność gleby w składniki pokarmowe. Nawet ograniczając nawożenie, należy zachować odpowiednie proporcje azotu, fosforu i potasu. [Czytaj dalej...](#)

Bardzo dobre zbiory zbóż w Chinach. Co to oznacza dla rynku?

Farmer.pl | Autor: Jacek Strzelecki | 08.12.2021 | fot. Shutterstock



Jak wynika z najnowszych danych Chińskiego Państwowego Biura Statystycznego w bieżącym roku zebrano zbóż więcej o 2 procent. Nie jest to duży przyrost, ale nie on jest najważniejszy. Tona pszenicy kosztuje tam obecnie ponad 1800 zł. W całym 2021 roku w Chinach zebrano 682,85 mln ton, co w porównaniu z rokiem poprzednim jest więcej o 13,36 mln ton (r/r +2%). Łączna powierzchnia upraw wyniosła 117 mln 631 tys. 500 ha, co rok do roku było więcej o 863 tys. ha, co stanowi wzrost +0,7%. [Czytaj dalej...](#)

Co wpłynęło na rekordowe ceny płodów rolnych?

Farmer.pl | Autor: Małgorzata Tyszka | 08.12.2021 | fot. Shutterstock



Zapytaliśmy o to Mirosława Marciniaka, analityka z firmy InfoGrain. Czy czynnik spekulacyjny odgrywa duże znaczenie?

- Spekulacja na pewno ma duży wpływ na ceny. Nie ukrywajmy, czy na giełdzie Chicago, czy ostatnio na giełdzie Matif, był bardzo duży napływ pieniądza (..), więc fundusze muszą gdzieś te pieniądze inwestować. Bo jeżeli widzą podstawę do tego, żeby inwestować to na giełdy rolne to to robią. Skala tych wzrostów to jest też w dużej części efekt – wyjaśnił nam Marciniak. [Czytaj dalej...](#)

Co przyniosła rządowa interwencja na rynku nawozów? Czy jest taniej?

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 09.12.2021 |



- Interwencja rządowa, to jest czysta propaganda. Nawet jeśli przyjmujemy, że właściciele prywatnego składu nie zmienili jeszcze cen, bo na przykład handlują nawozami z droższych, październikowych dostaw, to spadek cen listopadowych w oficjalnych notowaniach, nie w składach, w porównaniu z najwyższymi cenami z października – nie z poprzedniego roku, tylko z października – wyniósł tylko 10% - wylicza posłanka Dorota Niedziela. [Czytaj dalej...](#)

Prognoza UE: silny wzrost produkcji roślin wysokobiałkowych

Farmer.pl | Autor: JK | 10.12.2021 | Fot. Shutterstock



Komisja Europejska przedstawiła swoją perspektywę rozwoju rynków rolnych UE do 2031 roku. W niej zakłada, że w 2031 roku w UE wyprodukuje się 276 mln ton zboża, czyli o 2,5 proc. mniej niż w 2021 roku. W tym samym czasie konsumpcja zboża w UE zmniejszy się do 255 mln ton w ciągu dziesięciu lat, przede wszystkim, dlatego, że będzie używane mniej zboża na cele paszowe - zapowiedziała Komisja Europejska w swojej średniookresowej ocenie. UE pozostaje konkurencyjna w eksporcie zboża, ale musi radzić sobie z coraz silniejszą konkurencją z regionu Morza Czarnego. [Czytaj dalej...](#)

ZAŁĄCZNIK

Rosja wprowadziła ograniczenia w eksporcie nawozów. Istotne konsekwencje dla rynków światowych

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 06.12.2021 |



Rosyjskie władze wstrzymały w zeszłym tygodniu eksport nawozów w niektórych portach. Powód: eksporterzy nie mieli niezbędnych licencji. Już w listopadzie rosyjski rząd ogłosił, że będzie regulował eksport najważniejszych nawozów azotowych poprzez kontyngenty. Celem władz w Moskwie było powstrzymanie silnej inflacji na rynku krajowym i opanowanie eksplozji kosztów wśród rolników.

Na początku grudnia część rosyjskiego eksportu nawozów została zawieszona z powodu rzekomego braku licencji eksportowych - podała rosyjska agencja informacyjna Interfax i Reuters. W rezultacie oferta nawozowa na rynku globalnym jest coraz bardziej ograniczona, ponieważ inni ważni eksporterzy, jak choćby Chiny, również regulują lub przerywają wywóz nawozów.

Rosyjski rząd wcześniej podjął decyzję o ograniczeniu eksportu nawozów azotowych - początkowo na sześć miesięcy. Kontyngenty powinny obowiązywać od 1 grudnia do 31 maja i zostały rozdzielone wśród eksporterów do końca listopada. - Ci, którzy nie zarejestrowali ładunku do 1 grudnia, nie mogą eksportować nawozów – poinformował Interfax. Statki utknęły w pobliżu głównych portów eksportowych, ponieważ nie mogą ładować nawozów.

Rosyjskie Ministerstwo Finansów ogłosiło w listopadzie, że będzie ściślej regulować eksport nawozów azotowych i fosforowych, aby lepiej zaopatrzyć rosyjski rynek i obniżyć ceny dla rolników. Ministerstwo dodało niektóre nawozy do listy towarów, dla których okresowe deklaracje celne zostały zakazane lub ograniczone. Zmiany te wpływają na eksport wszystkich nawozów azotowych, a także fosforanu dwuamonowego (DAP), fosforanu jednoamonowego (MAP) oraz pozostałych nawozów azotowych, fosforowych i potasowych (NPK). Rosyjscy analitycy podają, że rząd chce ograniczyć eksport nawozów azotowych do ok. 5,9 mln ton.

Chiny też ograniczają wywóz nawozów

Rosja jest jednym z największych światowych eksporterów nawozów azotowych i fosforowych, a regulacja ma istotne konsekwencje dla rynków światowych. Ponadto inny duży eksporter, a mianowicie Chiny, obecnie robi to samo. Państwo Środka wstrzymało eksport nawozów azotowych i fosforowych lub wprowadziło surowsze przepisy i kontrole eksportowe.

Na początku listopada prezydent Rosji Władimir Putin wezwał do opracowania pakietu środków neutralizujących ryzyko negatywnych skutków niedoborów energii w Europie, w tym destabilizacji rynków nawozów azotowych, wyrobów hutniczych i żywności. Rosyjskie media podają też, że trwa dyskusja na temat nawozu, aby przedłużyć obowiązującą państwową regulację cen saletry amonowej (AN) do siewu wiosennego co najmniej do maja 2022 r. w celu zabezpieczenia dostaw na rynek krajowy. - Rząd ustalił odpowiedni podział między rynkiem krajowym i zagranicznym – powiedział Maxim Kuzniecowa, dyrektor zarządzający Rosyjskiego Stowarzyszenia Producentów Nawozów, które reprezentuje największe firmy w branży. - Nie wpłynie to na produkcję - zaznaczył.

Tymczasem europejskie firmy nawozowe, takie jak Yara i BASF, informują, że ceny azotu potrojiły się w ciągu ostatniego miesiąca oraz że występują ogromne problemy z dostawami. - Rosyjski kontyngent eksportowy jeszcze bardziej zawęzi rynki światowe, które już są deficytowe – powiedział Bloomberg Alexis Maxwell, analityk Green Markets. - W USA ceny nawozów osiągnęły ostatnio nowe rekordy, podobnie jak ceny azotu w Europie Zachodniej – zauważył.

Jednocześnie francuscy parlamentarzyści zwrócili uwagę na trudną sytuację wielu rolników z powodu wysokich cen surowców i wezwali do pilnej pomocy z budżetu UE. Liczni eurodeputowani wzywali Komisję Europejską do czasowego zawieszenia karnych ceł na roztwory mocznika z Rosji i USA w celu przeciwdziałania kryzysowi. - Komisja

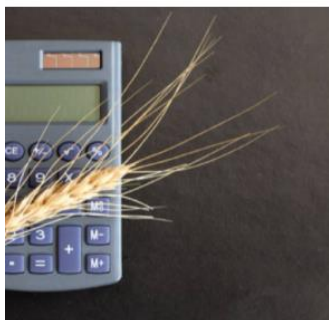
Europejska jest obecnie w trakcie przeglądu ceł antidumpingowych na roztwory mocznika. Decyzja nie została jeszcze podjęta - poinformował Michael Scannell z Komisji Rolnictwa Parlamentu Europejskiego. - Ponieważ karne cła mają tylko niewielki udział w wysokich cenach nawozów, ich tymczasowe zniesienie nie będzie miało żadnego wpływu na ceny - zaznaczył Scannell.

Źródło: Agrarheute

[Zamknij >](#)

Mocno ograniczona podaż ziarna hamuje korektę cen. Handel mocno okrojony

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 06.12.2021 |



- Zbiory kukurydzy w kraju są już na finiszu. W większości regionów kraju, kukurydza została już zebrana z pól. Z racji kończących się zbiorów, największą podaż ziarna notuje się w przypadku kukurydzy. Rynkowa podaż pozostałych zbóż w dalszym ciągu pozostaje uszczuplona. Mało jest przede wszystkim ofert sprzedaży pszenżyta oraz jęczmienia – komentuje aktualną sytuację rynkową Izba Zbożowo-Paszowa.

Notowana w ostatnich dniach korekta cen zbóż na MATIFie przełożyła się na niższą cenę oferowanych za zboża przez krajowych przetwórców, ale mocno ograniczona podaż ziarna hamuje korektę cen. Obecnie handel ziarnem jest bardziej niż umiarkowany.

Zarówno sprzedający jak i kupujący ziarno czekają na dalszy rozwój sytuacji na szerszym rynku i skalę korekty. Na obecną chwilę, sprzedający ograniczają się do sondowania rynku. Z kolei, przetwórcy dokonali w ostatnim czasie pewnych zakupów surowca i obecnie są mniej aktywni na rynku. Pogorszenie pogody i opady śniegu w kraju dodatkowo wyhamowały handel.

W połowie tygodnia, ceny ziarna na rynku krajowym oferowane przez przetwórców i firmy handlowe z dostawą kształtowały się następująco:

- pszenica konsumpcyjna - 1350-1420 PLN/t,
- pszenica paszowa - 1300-1400 PLN/t,
- żyto konsumpcyjne - 1100-1200,
- żyto paszowe -1050-1150 PLN/t,
- pszenżyto - 1150-1220 PLN/t,
- jęczmień paszowy - 1100-1200 PLN/t,
- owies paszowy - 860-950 PLN/t,
- kukurydza - 1050-1100 PLN/t,
- kukurydza mokra – 680-780 PLN/t,
- rzepak - 3100-3150 PLN/t.

Eksport polskiej pszenicy pozostawia wiele do życzenia

Szacujemy, iż w listopadzie br. eksport pszenicy drogą morską nie przekroczył 150 tys. ton. Jeszcze mniejszy eksport tego zboża przez porty spodziewany jest w grudniu br. Bardzo wysokie koszty frachtu i trudności z zakupem ziarna z dostawą do portów powodują, iż eksport polskiej pszenicy w ostatnich tygodniach pozostawia wiele do życzenia. W bieżącym sezonie, krajowi przetwórcy na razie wygrywają rywalizację o surowiec z eksporterami. Obecnie przedmiotem eksportu drogą morską jest głównie kukurydza. Niemniej jednak, mała dostępność coasterów, a także bardzo wysokie koszty frachtu obniżają opłacalność eksportu, pomimo bardzo słabej złotówki do głównych walut.

W końcu tygodnia, ceny zbóż oferowane przez eksporterów z dostawą do portów i kształtowały się następująco:

- pszenica konsumpcyjna (12.5/76/250) – 1390-1400 PLN/t (dostawa G/G, XII),
- żyto konsumpcyjne (71/120) – 1450-1150 PLN/t (dostawa Gdańsk, XII)
- pszenżyto – 1200-1210 PLN/t (dostawa G/G, XII),
- owies – 950 PLN/t (dostawa G/G, XII),
- kukurydza – 1120-1140 PLN/t (dostawa Sz/G/G, XII-I).

Eksport zbóż na kołach głównie dotyczy realizacji wcześniejszych kontraktów i dostaw ziarna na rynek niemiecki. Trudna dostępność transportu samochodowego i wysokie stawki transportowe cały czas ograniczają możliwości większego eksportu ziarna do Niemiec. Krajowy rynek zbóż nie ma wsparcia ze strony importu. Przy obecnych relacjach kursowych, import ziarna kukurydzy czy pszenicy z południa Europy jest nieopłacalny.

Analiza opracowana przez Sparks Polska i Izbę Zbożowo-Paszową.

[Zamknij >](#)

Oprysk odstrasżający dziką zwierzynę? Rozpoczynamy test

Farmer.pl | Autor: Tomasz Kuchta | 05.12.2021 | fot. Tomasz Kuchta



W wielu rejonach kraju szkody wyrządzone przez zwierzynę łowną spędzają rolnikom sen z powiek. A gdyby tak skutecznym sposobem na zabezpieczenie plantacji okazał się oprysk? Sprawdzamy, czy to możliwe.

W nasze redakcyjne ręce ostatnimi czasy trafił środek mający odstraszać dziką zwierzynę z pól uprawnych. Czy okaże się skuteczny? O tym przekonamy się już niebawem.

Jak radzić sobie z dziką zwierzyną?

Wydawać by się mogło, że chcąc wygrać w nierównej walce z dziką zwierzyną należy albo dokonać jej odstrzału, albo zabezpieczyć pola ogrodzeniem, bądź elektrycznym pastuchem.

Pierwsze rozwiązanie nie zawsze jest możliwe do realizacji, lub też jest wykonywane opieszale i w niewystarczającym zakresie. Stosowanie ogrodzenia oraz pastucha również należy do rzadkości, ze względu na pracochłonność oraz czasochłonność całej operacji. Czy istnieje zatem jakaś alternatywa dla ochrony plantacji przez dziką zwierzyną?

Otóż okazuje się, że na rynku funkcjonuje rozwiązanie w postaci środka Penergetic b WV. Z opisu na jego opakowaniu wynika, iż jest to bio-aktywator do gleby, mający za zadanie zniechęcić zwierzynę leśną do wchodzenia na plantację, a tym samym do wyrządzania szkód łowieckich.

Czy rzepak zostanie uratowany?

W rejonie pola, na którym zastosowany został środek Penergetic b WV od lat obserwowane są bardzo duże straty szczególnie w plantacjach rzepaku ozimego.

Winowajcami tych strat są przede wszystkim sarny i jelenie, które w tej lokacji wędrują w stadach liczących nawet kilkanaście sztuk i potrafią wyrządzić nawet szkody całkowite, gdzie wiosną plantacja wymaga przesiania...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Jakie nabory z PROW w 2022 roku?

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 06.12.2021 | fot. Geralt z Pixabay



W końcu października MRiRW opublikowało harmonogram naborów z PROW, uwzględniający dodatkowe środki - 4,6 mld euro.

Kończy się pierwszy rok z dwóch lat dodatkowego okresu realizacji PROW 2014-2020, pozostało w jego ramach już niewiele naborów.

Do puli środków dostępnych na PROW przybyły dodatkowe pieniądze.

Jak informuje MRiRW, budżet PROW 2014-2020 w wyniku zmiany strategicznej, zatwierdzonej przez Komisję Europejską w dniu 31.08.br., został zwiększony z kwoty 13 612 211 428 (w zaokrągleniu 13,6 mld euro) euro do kwoty 18 175 554 933 euro (18,2 mld euro), tj. o kwotę 4 563 343 505 euro (4,56 mld euro). Wszystkie podane powyżej kwoty są kwotami w euro i dotyczą łącznego budżetu PROW 2014-2020 - sumy środków europejskich i krajowych.

Kwota, o którą został zwiększony budżet, składa się ze:

- środków na okres przejściowy 2021-2022 w wysokości 3 mld 618,7 mln euro (w zaokrągleniu 3,6 mld euro),
- środków Europejskiego Instrumentu Odbudowy (100% z funduszu EFRR) w wysokości 944,7 mln euro.

Natomiast ze sprawozdań ARiMR wynika, że na koniec września zakontraktowano 88,56 proc. dostępnego limitu PROW, wynoszącego wówczas 13 612 211 427 euro (13,6 mld euro). Teraz, po zwiększeniu środków – na koniec października (to ostatnie podawane dane) – zakontraktowanie spadło do 66,26 proc., a limit wynosi 18 175 554 933 euro (18,2 mld euro). 1 grudnia w Sejmie wiceminister Ryszard Bartosik, odpowiadając na pytanie, czy dostępne pieniądze zostaną wydane w okresie realizacji tego programu, zapewnił: - Chcę poinformować, że jest możliwość rozdysponowania tychże środków do roku 2025, w związku z czym nie ma obaw, te pieniądze zostaną wydane. Czy więc PROW przyspieszy?

Jakie nabory w 2022 roku?

W końcu października opublikowano nowy harmonogram naborów. Jak z niego wynika, czeka nas kilka naborów dotyczących rozwoju gospodarstw.

I tak:

1. od 1 stycznia 2022 r. ruszy nabór ciągły na „Inwestycje odtwarzające potencjał produkcji rolnej”;
2. na maj 2022 r. i październik 2022 r. planowane są nabory na „Inwestycje zapobiegające zniszczeniu potencjału produkcji rolnej”;
3. w tym samym czasie potrwać nabory na „Tworzenie grup producentów i organizacji producentów”;
4. na „Inwestycje mające na celu ochronę wód przed zanieczyszczeniem azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych” nabór zaplanowano na listopad/grudzień 2022 r., zastrzegając, że nabór jest uzależniony od dostępności środków pozostałych po przeprowadzeniu poprzedniego naboru;
5. marzec 2022 r. to czas naboru na „Premie dla młodych rolników”;
6. w marcu też będzie nabór na „Modernizację gospodarstw rolnych – obszar a, tj. rozwój produkcji psiań”, a na „obszar e, tj. nawadnianie w gospodarstwie” nabór ma być w marcu i we wrześniu;
7. „Restrukturyzacja małych gospodarstw” zaplanowana jest na marzec/kwiecień 2022 r. – nabór uzależniony od dostępności środków;
8. „Inwestycje w gospodarstwach położonych na obszarach Natura 2000” będą w listopadzie;
9. „Rozwój przedsiębiorczości - rozwój usług związanych z rolnictwem i leśnictwem” przewidziano na marzec 2022 r...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Nie dostałeś zaliczki na poczet dopłat bezpośrednich? Mogą być trzy powody

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 07.12.2021 |



Są trzy przyczyny braku otrzymania zaliczek na poczet dopłat bezpośrednich na koncie rolnika. Jakże to powody?

Oto one:

- przeprowadzenie w Waszym gospodarstwie kontroli;
- zwrot bankowy – nieaktualne numery kont bankowych wnioskodawców;
- powzięcia informacji o śmierci rolnika po naliczeniu zaliczki – podaje rzecznik prasowy ARiMR.

Kontrola wstrzymuje wypłatę

Jednym z powodów nie otrzymania zaliczek na poczet dopłat bezpośrednich może być prowadzenie kontroli administracyjnej, fotograficznej lub na miejscu u rolnika ubiegającego się o wsparcie.

Kontrole powinny co do zasady być niezapowiedziane. Rolnik nie musi być o nich powiadamiany.

Źródło: ODR

[Zamknij >](#)

Sławomir Izdebski apeluje do rolników: Mamy czas do wiosny i nie kupujemy nawozów

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 07.12.2021 |



- Jako rolnik dzisiaj oświadczam – i myślę, że każdy rolnik jest tego samego zdania – czy saletra będzie kosztowała 2900 zł/t, czy np. 2820 zł/t po ingerencji państwa, to ja jej po prostu nie kupię, bo to jest dla mnie nieopłacalne. Dzisiaj opłacalna cena dla rolnika jest na poziomie 1500 zł/t, a maksymalnie do 2000 zł/t – uważa przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Rolników i Organizacji Rolniczych, Sławomir Izdebski.

- Mówię o cenie w odniesieniu do cen zboża, które troszeczkę zdrożało, nie mówimy, że nie. Ale proszę się teraz odnieść do producentów choćby trzody chlewnej. Tam jest katastrofa. Nie wyobrażam sobie dzisiaj rolnika, który hoduje trzodę chlewną, żeby zapłacić 3000 zł za nawóz. Ja jestem producentem kukurydzy, jestem producentem rzepaku, jestem producentem zbóż. W tym segmencie rynku ceny nie są najniższe. Ale w odniesieniu do kosztów produkcji i teraz do cen nawozów – ja też tego nawozu nie kupię. Może dlatego niektóre zakłady w Europie wstrzymały produkcję, bo może wyszły z takiego założenia, jak ja bardzo często powtarzam, dlaczego gaz jest taki drogi? Bo ktoś głupi go kupuje. Zawsze jest tak, że ceny każdego produktu będą wtedy niskie, gdy jest go za dużo na rynku, a będą wysokie, kiedy jest go za mało na rynku. Jeśli dzisiaj inni wygaszają produkcję, to może warto by się zastanowić nad tym, czy u nas nie powinniśmy zrobić tego samego – mówił Sławomir Izdebski podczas listopadowego posiedzenia sejmowej komisji rolnictwa.

Rolnika nie trzeba uczyć

- Ja bym apelował do rolników – mamy czas do wiosny i nie kupujemy nawozów. Po prostu. Firma nie produkuje, nie kupuje gazu. Pewnie jeśli wszyscy zrobiliby podobnie, globalnie, w całej Europie, to nikt by gazu nie kupował. A jak nikt by nie kupował albo znacznie mniej kupowałby tego gazu, to może byłyby większe szanse na przyspieszenie boomu na rynku. Kiedy przyjdzie ten moment, gdy będzie załamanie na rynku – a będzie takie załamanie, bo nie wierzę w to, żeby taka sytuacja miała miejsce przez długi okres – to postawcie się dzisiaj w sytuacji producenta, a nawet dystrybutora. Mieliśmy już kiedyś taką sytuację. W Sejmie było spotkanie, kiedy przyjechali dystrybutorzy Grupy Azoty, którzy kupili mocznik, jak pamiętam, po 1600 zł. Wtedy to była gigantyczna cena. A cena mocznika spadła do 1200 zł. Jeden z dystrybutorów chciał się powiesić na sali, w której obradowaliśmy, bo wziął kredyt i zaprzepaścił jednym ruchem na rynku dorobek swojego życia z kilkunastu lat. Szanowni państwo, nad tym musimy się zastanowić. Czy pośrednik zarabia tyle, czy tyle? No właśnie mamy takie sytuacje, bo u pośrednika jest taniej niż u producenta. Pośrednik ma wieloletnie kontrakty, może wcześniej kupić taniej i być może dlatego cena jest niższa. Mówimy o cenach dzisiejszych, co nie znaczy, że dystrybutor dzisiaj kupił, a jutro nawóz sprzedaje. Dystrybutor kupił nawóz może dwa–trzy miesiące temu. To po pierwsze. Po drugie zobaczcie, ilu rolników w Polsce nie jest w stanie dojechać do producenta po to, żeby kupić sobie dwie czy trzy tony saletry, dwie czy trzy tony saletrzaku czy innych nawozów. Dystrybutorzy są potrzebni, w końcu w tym kraju też płacą podatki, pracują i rolnicy mają możliwość w promieniu 2–3 km dokonać zakupu nawozu. Oczywiście są tacy, którzy kupują całymi samochodami. Wtedy rolnik, który ma pieniądze, wie, co z tym zrobić. Rolnika nie trzeba uczyć, bo ja wiem, gdzie się nawóz kupuje całymi samochodami i wiem, gdzie się kupuje taniej – pod warunkiem, że mam pieniądze. Nawet padały na sali sugestie, że latem nawóz jest tańszy, był mało dostępny, rolnicy nie kupowali. Nie, szanowni państwo. Nie miałem problemu z zakupem nawozu latem, np. w lipcu. Ja po prostu nie miałem pieniędzy na nawóz. Rolnicy swoje dochody osiągają po żniwach – mówię o producentach roślin. Czyli w sierpniu, we wrześniu, w październiku. Wtedy dopiero ceny nawozów idą w górę. Warto byłoby zastanowić się nad wstrzymaniem produkcji, bo uważam, że zachęcanie dzisiaj rolników do zakupu tak drogiego nawozu nie do końca jest uzasadnione – stwierdził prezes OPZZ RiOR kierując te słowa do obecnego na sali przedstawiciela Grupy Azoty.

[Zamknij >](#)

Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: pszenica paszowa z wyraźną podwyżką

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 08.12.2021 |



W ostatnich dniach w cennikach skupu zbóż konsumpcyjnych nie obserwowaliśmy większego ruchu. Nieznacznie wzrosła średnia cena za pszenicę konsumpcyjną (+3,52 zł/t). Zdecydowanie więcej działa się w wycenie zbóż paszowych, gdzie stawka za pszenicę o niższych parametrach jakościowych wzrosła o 14,50 zł/t. Na ścieżkę regularnych podwyżek wraca rzepak, który od minionego poniedziałku podrożał o +39,10 zł/t.

Aktualne ceny skupu zbóż, rzepaku, kukurydzy i strączkowych zebrane w dniu 08.12.2021 r. z firm zlokalizowanych na terenie całej Polski przez redakcję portalu

CenyRolnicze.pl przedstawiają się następująco:

Gatunek	(08.12.2021)	(06.12.2021)
	NOWE ZBIORY 2021	NOWE ZBIORY 2021
Pszenica konsumpcyjna	1100-1420 (1289,26)	1100-1420 (1285,74)
Żyto konsumpcyjne	900-1200 (1041,94)	880-1210 (1041,94)
Jęczmień konsumpcyjny	900-1380 (1022,50)	900-1380 (1023,57)
Pszenica paszowa	900-1380 (1209,17)	900-1380 (1194,67)
Żyto paszowe	750-1160 (947,12)	750-1200 (947,31)
Pszenżyto	820-1280 (1057,76)	820-1200 (1046,07)
Jęczmień paszowy	810-1200 (983,08)	810-1280 (980,00)
Rzepak	2750-3300 (3109,64)	2750-3250 (3070,54)

Kukurydza	950-1200 (1048,00)	950-1140 (1044,00)
Groch konsumpcyjny	1150-1740 (1281,50)	1150-1720 (1272,50)

Ceny podane w PLN, w nawiasie podano ceny średnie w konkretnym dniu.

Podane ceny netto zarówno loco magazyn skupującego, jak też loco magazyn sprzedającego min. 24 t.

[Zamknij >](#)

Zielony Ład oderwany od realiów. Będą bankructwa i ogromny wzrost cen żywności

Cenrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 08.12.2021 |



Europejski Zielony Ład jest niedostosowany do rzeczywistości, a skutki jego wprowadzenia w życie w obszarze rolnictwa będą tragiczne. Szkodliwy wpływ tego programu objawi się m.in. ogromnym spadkiem dochodów rolników, licznymi bankructwami i potężnym wzrostem cen żywności.

Parlamentarny Zespół ds. Oceny Korzyści i Strat z Członkostwa Polski w Unii Europejskiej zorganizował debatę o Europejskim Zielonym Ładzie i jego skutkach dla polskiego rolnictwa. Monika Przeworska, dyrektor Instytutu Gospodarki Rolnej, zaznaczyła, że zasadniczym problemem jest niezrozumienie przez większość

Europejczyków istoty rolnictwa oraz bierne akceptowanie decyzji organów Unii Europejskiej. Według niej Europejski Zielony Ład jest niedostosowany do rzeczywistości, a skutki jego wprowadzenia w życie w obszarze rolnictwa będą tragiczne. Podkreśliła, że jedna z niezależnych agend unijnych przeprowadziła badania, które jednoznacznie wskazują na druzgoczący, szkodliwy wpływ Europejskiego Zielonego Ładu, który objawi się m.in. ogromnym spadkiem dochodów rolników, licznymi bankructwami i potężnym wzrostem cen żywności.

Posłanka Konfederacji, Anna Bryłka, mówiła o różnicy między pojęciami bezpieczeństwa żywnościowego i bezpieczeństwa żywności, podkreślając wagę troski o zapewnienie obu. Zauważyła, że przyjęte przez Unię Europejską cele neutralności klimatycznej mogą, według ekspertów, doprowadzić do skutków odwrotnych od zamierzonych. Zwróciła również uwagę, że Europejski Zielony Ład jest hamulcem polskiego eksportu i produkcji. Postulowała wzmocnienie dyplomacji handlowej i szukanie nowych rynków zbytu dla polskich produktów. Zaznaczyła również problem związany z decyzjami młodego pokolenia: czy młodzi przejmą po rodzicach gospodarstwa rolne? Anna Bryłka podsumowała, że walka o polskie rolnictwo jest walką o bezpieczeństwo żywnościowe Polski.

Za tanią żywność zapłacimy zdrowiem

Szczepan Wójcik, prezes Instytutu Gospodarki Rolnej, podkreślił, że to konsument jest najważniejszym ogniwem łańcucha produkcji. Zauważył, że konsumenci zapłacą podwójnie za wprowadzenie polityk Unii Europejskich, takich jak strategia „Od pola do stołu” czy strategia bioróżnorodności, ponieważ albo będą płacili pieniędzmi za drogą i zdrową żywność europejską albo zdrowiem za jedzenie taniej, niezdrowej żywności spoza Europy. Głównym wątkiem, który wyłuszczył Szczepan Wójcik była konkurencja rolnictwa europejskiego z rolnictwem z pozaunijnych krajów Europy Wschodniej oraz Ameryki Południowej. Według niego Unia doprowadzi do utraty rynków przez europejskich producentów. Wójcik krytykował również ideologię obowiązującą w Unii Europejskiej, która zrównuje człowieka ze zwierzętami i prowadzi do groźnego pomieszania pojęć. Szczepan Wójcik opowiedział również o ogólnoeuropejskiej platformie rolników EUnitedAgri, która będzie nowym narzędziem walki o normalność i bezpieczeństwo żywnościowe.

W czasie posiedzenia wyświetlono również film zawierający krytyczne wobec Europejskiego Zielonego Ładu wypowiedzi polskich i zagranicznych polityków i ekspertów.

[Zamknij >](#)

Kondycja rzepaku przed zimą. Zróżnicowana sytuacja na terenie kraju

Cenyrolnicze.pl | Autor: Anna Rogowska | 08.12.2021 |



Jest pierwsza połowa grudnia. Kondycja plantacji rzepaku jest zróżnicowana. Nie wszystkie osiągnęły stan, który gwarantuje bezpieczne przetrwanie zimy. Wegetacja znacznie już spowolniła. Rośliny mają coraz mniej szans, by nadrobić zaległości. Czy zdążą dobrze przygotować się do spoczynku? Wiele zależy od pogody.

Rolnicy z północy kraju są zadowoleni. Większości z nich udało się przeprowadzić terminowy siew. W tych rejonach, mimo zwolnionego przez umiarkowaną we wrześniu temperaturę tempa wegetacji, rzepak osiągnął optymalną fazę rozwojową (BBCH 18-19). Na południu Polski aura nie sprzyjała producentom rzepaku. Przełom sierpnia i września obfitował w ulewne deszcze. Opóźniło to siewy. Warunki do zakładania plantacji nie były dobre. Na niektórych stanowiskach dochodziło do powstawania zastoisk wody. Wschody były utrudnione. Nadmiar wody uniemożliwiał sprawną wymianę gazową. To spowodowało obumieranie siewek. Plantacje były przerzedzone. Część z nich została przesiana. Na szczęście październik był słoneczny i ciepły. Rośliny szybko zaczęły nadrabiać zaległości. Aktualnie mają po 7-8 liści (BBCH 17).

Kondycję roślin osłabiło też żerowanie szkodników. W tym roku, na terenie całego kraju wystąpiła silna presja ze strony pchełek i śmietki. W walce na pewno pomogło zaprawianie materiału siewnego insektycydem. Takie plantacje lepiej poradziły sobie z wczesnym atakiem pchełek ziemnych i rzepakowych oraz śmietki kapuścianej. Tylko rolnikom, którzy zdążyli zastosować odpowiednie insektycydy, udało się w porę zredukować straty powodowane przez szkodniki. Większość z nich prawidłowo przeprowadziła zabiegi regulacji łanu. Nie mamy do czynienia z masową, nadmierną wybujałością roślin przed zimą.

Jesienią nie odnotowano licznych infekcji chorób. Pod tym względem na polach było wyjątkowo bezpiecznie. W niektórych rejonach pojawiła się kiła kapusty. Jest to choroba złego zmianowania. Chemiczne jej zwalczanie jest w zasadzie niemożliwe. Warto zdecydować się na uprawę odmian tolerancyjnych na tę chorobę. To jedyne rozsądne narzędzie skuteczne w walce z tym patogenem.

Rośliny są prawidłowo odżywione. Jedynie na słabszych stanowiskach można zaobserwować oznaki wyczerpania składników pokarmowych, głównie azotu.

Kluczowy jest odpowiedni dobór odmian

W tym roku najlepiej sprawdziły się odmiany cechujące się bardzo dobrym jesiennym wigorem. Charakteryzuje je szybkie tempo początkowego wzrostu. Dobrze zniosły przeciągnięte w czasie siewy. Szybko nadrobiły zaległości wynikające z opóźnień. Przykładem takiej odmiany jest DK Excited. Jej plantacje, nawet w południowych częściach kraju, są w odpowiedniej fazie rozwojowej. Rośliny dobrze przygotowane do zimy charakteryzują się rozetą złożoną z 10-12 liści oraz szyjką korzeniową o średnicy minimum 1 cm. Pędy wraz ze stożkami wzrostu nie są nadmiernie wyniesione nad powierzchnię gleby. Odmiana ta nie ma predyspozycji do zbytnej elongacji szyjki korzeniowej.

Rośliny rzepaku są w fazie zwiększania masy korzeniowej, gromadzenia w nich składników pokarmowych. Następuje hamowanie wegetacji. Powolny spadek temperatury sprzyja optymalnemu hartowaniu się roślin przed zimą.

Jak rośliny przetrwają okres spoczynku? O tym dowiemy się po wznowieniu wiosennej wegetacji. Należy pamiętać, iż potencjał plonowania rzepaku kształtuje się jesienią. Już w fazie od siedmiu liści zaczyna się tworzenie zawiązków rozgałęzień produktywnych z łuszczynami i zawiązków nasion w łuszczynie. Właśnie dlatego tak ważny jest dobór odpowiednich odmian o silnym początkowym wigorze, co jest dodatkowym zabezpieczeniem plantacji.

[Zamknij >](#)

Ile zarabia rolnik?

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 08.12.2021 | fot. Fz z Pixabay



Osoby zatrudnione w grupie „Rolnicy, ogrodnicy, leśnicy i rybacy” w 2020 roku otrzymywały 4051,47 zł brutto miesięcznie. A rolnik indywidualny?

W opracowaniu „Struktura wynagrodzeń według zawodów w październiku 2020 r.” GUS przeanalizował przeciętne zarobki w październiku 2020 roku.

Jak podaje GUS, w październiku 2020 r. przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w Polsce wyniosło 5748,24 zł. Wynagrodzenia w wysokości mniejszej lub równej przeciętnemu miesięcznemu wynagrodzeniu brutto otrzymywało 69,0% kobiet i 62,5% mężczyzn.

Ile to netto? Zależy od umowy, dla zatrudnionych na umowę o pracę 5748,24 zł brutto to ok. 4141 zł "na rękę", a na umowę o dzieło – 4966 zł.

Minimalne miesięczne wynagrodzenie brutto w 2020 r. wynosiło 2600 zł (ok. 1921 zł netto z umową o pracę).

Najlepiej kierować, i to nie ciągnikiem...

Można zauważyć znaczne zróżnicowania przeciętnych miesięcznych wynagrodzeń brutto w podziale na zawody.

Najlepiej zarabiają osoby z grupy „Przedstawiciele władz publicznych, wyżsi urzędnicy i kierownicy” – otrzymują 10 476,03 zł, ponad 80 proc. więcej niż wynoszą przeciętne zarobki.

Kolejną grupę stanowią „Specjaliści”, zarabiający o 22,9 proc. więcej niż przeciętna.

Wynagrodzenie w grupie „Rolnicy, ogrodnicy, leśnicy i rybacy” wyliczono na 4051,47 zł, co stanowi prawie 30 proc. mniej niż przeciętna.

Gorzej zarabiają tylko osoby z grupy „Pracownicy usług i sprzedawcy” (3675,12 zł) i „Pracownicy wykonujący prace proste” (3576,57 zł).

Bliżej, choć wciąż daleko, mają zatrudnieni w zawodach rolniczych do mediany wynagrodzeń, wynoszącej 4702,66 zł czyli o 22,2 proc. mniej od przeciętnego wynagrodzenia (mediana wynagrodzeń to inaczej wynagrodzenie środkowe, dzielące zatrudnionych na dwie równoliczne grupy: jedna otrzymuje wynagrodzenia niższe od mediany, druga – wyższe).

Ile zarabia rolnik indywidualny?

Jak wynagrodzenia osób zatrudnionych mają się do dochodów z pracy we własnym gospodarstwie? Spróbujmy to obliczyć (mając świadomość, że porównujemy wynagrodzenia brutto i dochody, a więc jednak inne wskaźniki).

Przypomnijmy, że roczny dochód z ha przeliczeniowego z pracy w indywidualnych gospodarstwach rolnych GUS wyliczył na 3819 zł, a 2020 rok oceniano jako dobry dla rolników...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Raport ze skupów zbóż. Nadal mała podaż


Farmer.pl | Autor: Małgorzata Tyszka | 08.12.2021 | fot. Shutterstock



Z jednej strony, rolnicy sondują bardzo uważnie ceny surowców rolnych i nie ukrywają, że zastanawiają się nad sprzedażą części magazynowanego ziarna. Zwłaszcza, kiedy na rynkach światowych, obserwowali przez jakiś czas, obniżki. Z drugiej firmy handlujące, które również sprawdzają cenę, niechętnie udostępniają cenniki, a ceny wolą ustalać indywidualnie.

Do kiedy ta wojna nerwów potrwa? Możliwe, że podaż ruszy wraz z nowym rokiem, bo rolnicy już na dłuższe „zamrożenie” gotówki nie będą mogli sobie pozwolić. Jedno jest pewne, nawet najmniejsze zawirowanie na rynku, zmiany ceny na giełdach

towarowych, wychwycone są zarówno przez jedną, ale i drugą stronę. Jednocześnie obserwowany jest też rynek środków produkcji, zwłaszcza nawozów.

 **Przemek Blazejewski BST Brokers**
@Przemek_Bla

Dochody z uprawy rzepaku skłaniają do jego uprawy. Szacowane powierzchnie upraw na nowy zbiór we Francji 🇫🇷 w tys ha. Podobną tendencję widzimy w Polsce 🇵🇱, zwiększenia powierzchni upraw rzepaku. szacujemy że będzie to około 1050 tys ha w PL 2022.

	2021	2022	Pct 2022/21
WINTER GRAINS			
Soft wheat	4,956	4,924	-0.6%
Durum wheat	284	279	-1.8%
Barley	1,197	1,226	+2.4%
Oats	61	58	-4.5%
Rye	43	40	-7.1%
Triticale	336	322	-4.1%
WINTER OILSEEDS			
Rapeseed	981	1,102	+12.3%

7:40 AM · 8 gru 2021

5 Odpowiedz Udostępnij tego Tweeta

Odkrywaj, co się dzieje na Twitterze

Ceny pszenicy i rzepaku

Ceny w badanych przez nas punktach skupu nie zmieniły się znacząco, ale widoczny jest delikatny spadek, w porównaniu z ubiegłym tygodniem. Nadal są jednak wysokie. Pszenica konsumpcyjna kosztuje obecnie od 1210 do 1380 zł/t netto, pszenica paszowa – 1160-1320, pszenżyto – 900-1150, jęczmień – 810-1100, żyto – 800-1100, owies – 650-950, kukurydza sucha – 1020-1100, rzepak – 3000-3300.

Generalnie z rozmów, jakie przeprowadziła nasza redakcja w ostatnim czasie wynika, że ceny płodów rolnych nie powinny tanieć

Na giełdach rolnych, po znacznych podwyżkach, odnotowano spadki, ale sytuacja ponownie się odbudowuje. Ceny zmieniają się bardzo szybko.

Na cenę rzepaku i pszenicy wpłynęła wówczas znaczna obniżka cen ropy naftowej. Teraz zdaniem Tomasza Roszkowskiego, niewielka zmienność notowań to prawdopodobnie efekt wyczekiwania inwestorów na najnowszy miesięczny raport USDA na temat m.in. prognoz światowego bilansu zbóż - publikacja w najbliższy czwartek. Trzeba też zaznaczyć, że notowany jest wysoki popyt na surowce rolne ze strony największych importerów. Przetargi na zakup np. pszenicy przeprowadziły takie kraje jak Arabia Saudyjska czy Egipt. Nadal są też obawy o jakość ziarna w Australii, mimo podniesionych prognoz zbiorów pszenicy. Nieciekawie wygląda też sytuacja w Ameryce Południowej – Brazylii i Argentynie, gdzie rolnicy borykają się z suszą. Na pogodę, a tym samym na uprawy, wpływ ma przybierająca na sile La Nina.

Cennik zbóż i rzepaku

Poniżej przedstawiamy zestawienie cen zbóż z 8 grudnia 2021 r. w poszczególnych punktach skupu w zł/t netto (na podstawie wywiadu telefonicznego).

Polskie Zakłady Zbożowe w Krakowie S.A.

- pszenica konsumpcyjna – 1250-1350.

ZPZM Kruszwica

- pszenica konsumpcyjna – 1300,
- żyto konsumpcyjne – 1000,
- jęczmień konsumpcyjny – 1020.

Młyn-Pol

- pszenica konsumpcyjna – 1250,
- pszenica paszowa – 1200.

Ziarn-Pol - Elewator Górki

- pszenica konsumpcyjna – 1260 - 1300,
- pszenica paszowa – 1240,
- pszenżyto – 1110,
- żyto paszowe – 910,
- żyto konsumpcyjne - 920-940,
- jęczmień konsumpcyjny – 950,
- rzepak – 3300,
- kukurydza mokra – 650,
- kukurydza sucha -1020,
- owies – 650,
- groch – 1230,

- bobik – 1200,
- łubin – 1200.

Interchemall Zespół Młynów Jelonki

- pszenica konsumpcyjna – 1250,
- żyto konsumpcyjne – 1000.

Elewarr oddział w Nowych Proboszczewicach

- pszenica konsumpcyjna - 1250,
- pszenica paszowa – 1160,
- pszenżyto – 1050,
- żyto paszowe – 950,
- żyto konsumpcyjne – 1100,
- jęczmień konsumpcyjny – 1050,
- jęczmień paszowy – 1000.

AgroAs

- pszenica konsumpcyjna – 1320,
- pszenica paszowa – 1270,
- pszenżyto – 1110,
- żyto paszowe – 920,
- żyto konsumpcyjne – 950,
- jęczmień konsumpcyjny – 1050,
- jęczmień paszowy – 1020,
- rzepak – 3210,
- kukurydza sucha – 1060,
- owies – 800,
- groch - 1050.

Elewarr Bielsk Podlaski

- pszenica konsumpcyjna – 1210-1250,
- pszenica paszowa – 1160,
- żyto paszowe – 950,

- żyto konsumpcyjne – 1100.

Street retail

- rzepak - 3150 (14 dni termin płatności) - 3200 (30 dni termin płatności).

Lubuskie Zboża Krzysztof Gabrysz

- pszenżyto – 1100,

- jęczmień – 1100,

- rzepak – 3200,

- kukurydza sucha – 1050...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Jakie konsekwencje może mieć rezygnacja z nawożenia?

Farmer.pl | Autor: Julia Śmigielska-Siarkowska | 07.12.2021 | (fot. JS-S)



W obliczu horrendalnych podwyżek cen nawozów wielu rolników rozważa całkowitą rezygnację z nawożenia roślin uprawnych. O możliwe skutki takiego scenariusza pytamy prof. dr. hab. Wiesława Szulca z Samodzielnego Zakładu Chemii Rolniczej i Środowiskowej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

Prof. Szulc: w 2022 roku wygrają ci, którzy w przeszłości zadbali o wysoką zasobność gleby w składniki pokarmowe.

Nawet ograniczając nawożenie, należy zachować odpowiednie proporcje azotu, fosforu i potasu.

Międzyplony wspierają zasobność gleb, lecz w ujęciu długofalowym.

Galopujące ceny nawozów mineralnych w rolnikach wywołują uzasadniony bunt. W mediach społecznościowych można przeczytać deklaracje o „bojkocie” producentów nawozów i całkowitej rezygnacji z ich zakupu w najbliższych miesiącach. „Trudno, będzie rok ekologii”, piszą rolnicy internauci.

Farmer.pl: Panie Profesorze, czy zapowiedzi zaniechania nawożenia mineralnego są dla pana, jako chemika rolnego, niepokojące?

prof. dr hab. Wiesław Szulc: Zdecydowanie tak. Obecna sytuacja na rynku może doprowadzić albo do rezygnacji z nawożenia, albo bardzo niekorzystnego nawożenia niebilansowanego, czyli stosowania jednego składnika zamiast trzech. Przewiduję, że rolnicy zrezygnują zapewne z nawożenia potasem i fosforem, pozostaną natomiast, choć zapewne w ograniczonych dawkach, przy nawożeniu azotowym. Nawożenie wyłącznie azotem doprowadzi do szybkiego zakwaszenia gleby i dalszych negatywnych tego skutków, jak np. uruchomienie glinu wymiennego, uszkodzenia systemu korzeniowego, a w skrajnych przypadkach nieuzyskanie plonu z danej powierzchni. Apeluję zatem, żeby – nawet ograniczając nawożenie – zachować proporcje składników pokarmowych i nie decydować się na stosowanie tylko jednego składnika. Lepiej, by dawka była mniejsza, ale uwzględniała także fosfor i potas.

Co więcej, docierają do nas informacje z Chin o zaprzestaniu wydobycia fosforytów w przyszłym roku, tymczasem ok. 35 proc. całej światowej produkcji fosforytów i apatytów przypada na Chiny. Rolników dotknie zatem nie tylko dalsza podwyżka cen nawozów azotowych, ale i fosforowych. Ze względu na ograniczoną dostępność fosforu drożeć będą również nawozy wieloskładnikowe, a w Polsce zużycie fosforu i potasu w 75 procentach pochodzi z wygodnych nawozów NPK. Sytuacja ta odbije się na wielkości produkcji roślinnej, zdrożeje żywność, ale również pasze, co pośrednio wpłynie na wzrost cen produktów odzwierzęcych. Rok 2022 będzie drogim rokiem dla wszystkich Polaków.

Jakiej reakcji roślin uprawnych na niedostarczenie składników pokarmowych możemy się spodziewać?

Ten scenariusz należy rozpatrywać na dwóch płaszczyznach. Pierwszy przypadek to ci rolnicy, którzy mają wynawożone gleby i już wcześniej dbali o ich zasobność w składniki pokarmowe – wówczas, przy wysokiej zasobności gleby w składniki pokarmowe ograniczenie nawożenia na okres jednego roku nie powinno istotnie wpłynąć na plon roślin. Wiele gospodarstw niestety nie jest w tak dobrej sytuacji. Jeżeli na glebach lekkich, o niskiej zasobności, nie odnowimy stężenia pierwiastków w roztworze glebowym, spowoduje to z jednej strony znaczącą obniżkę plonu, z drugiej zaś pogorszenie ich jakości, a oba te czynniki wpływają przecież na uzyskiwaną w skupach cenę. Jako przykład reakcji roślin na zaniechanie nawożenia można podać coraz popularniejszą w Polsce kukurydzę. Jeżeli nie zaopatrzymy jej w fosfor w fazie 4-6 liści, to kolby będą słabo zaziarnione lub nie wykształcą się wcale. Potas z kolei odpowiada za gospodarkę węglowodanową roślin, od czego zależy, czy zbierzemy pośląd, czy dorodne ziarno. W przypadku „zarłocznych” roślin, jak np. oleiste (rzepak czy gorczyca), ograniczone nawożenie postawi pod znakiem zapytania opłacalność ich produkcji

Czy „rok bez nawozów” będzie rzutował na kondycję gleby?

Podobnie jak w poprzednim przypadku. Rolnicy, którzy w przeszłości zwracali uwagę na odtwarzanie zasobów glebowych i osiągnęli wysoką zasobność gleby w składniki pokarmowe, mogą na taki krótki okres zaniechać nawożenia bez większego uszczerbku. Jeśli jednak zasobność gleb w składniki nie została odtworzona, a rośliny, pobierając składniki pokarmowe, dodatkowo ją zubożą, jest to prosta droga do wyczerpania, lub, mówiąc inaczej, wyjąłowania gleby i jej stopniowej degradacji. Dodatkowo powrót do poziomu zasobności sprzed roku czy dwóch będzie generować nadprogramowe koszty w kolejnych sezonach wegetacyjnych. Problem ten będzie szczególnie zauważalny na glebach lekkich i bardzo lekkich o małych zdolnościach do sorbowania składników pokarmowych.....

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Bardzo dobre zbiory zbóż w Chinach. Co to oznacza dla rynku?

Farmer.pl | Autor: Jacek Strzelecki | 08.12.2021 | fot. Shutterstock



Jak wynika z najnowszych danych Chińskiego Państwowego Biura Statystycznego w bieżącym roku zebrano zbóż więcej o 2 procent. Nie jest to duży przyrost, ale nie on jest najważniejszy. Tona pszenicy kosztuje tam obecnie ponad 1800 zł.

Dobre zbiory

W całym 2021 roku w Chinach zebrano 682,85 mln ton, co w porównaniu z rokiem poprzednim jest więcej o 13,36 mln ton (r/r +2%). Łączna powierzchnia upraw wyniosła 117 mln 631 tys. 500 ha, co rok do roku było więcej o 863 tys. ha, co stanowi wzrost +0,7%.

Na mniejszy wzrost – jak wyjaśnił w komunikacie prasowym Wang Minghua, zastępca dyrektora Departamentu Spraw Wiejskich Chińskiego Państwowego Biura Statystycznego – miały wpływ ulewne deszcze, które wywołały powódzie, zwłaszcza w prowincji Henan, oraz susze w części prowincji Shaanxi, Gansu, Ningxia.

Mimo tego udało się osiągnąć dobre wyniki, które ogólnie cieszą. Jednak największym powodem do zadowolenia Chińczyków jest zdolność włączenia w uprawy setek tysięcy nowych hektarów ziemi. Od wielu lat chiński rząd wraz z naukowcami stara się zamieniać nieużytki rolne na ziemię przydatną dla rolnictwa, nie tylko pod uprawy zbóż, ale także pod pasze zielone dla zwierząt. Jednym z ważniejszych elementów programu włączania jest rekultywacja terenów przemysłowych.

Wielkość i wydajność upraw głównych zbóż w 2021 roku



	Powierzchnia upraw (mln ha)	Całkowita wydajność (tys. ton)	Wydajność (kg/ha)
ryż	29 921,2	21 284,3	7 113,4
pszenica	23 568,4	13 694,6	5 810,6
kukurydza	43 324,1	27 255,2	6 291,0
rośliny strączkowe	10 120,7	1 967,5	1 942,1

Źródło: Chińskie Państwowego Biuro Statystyczne

Obecne dane Chińskiego Państwowego Biura Statystycznego pokazują, że władze 31 prowincji oraz lokalne władze potrafiły w jeden rok zwiększyć ogólny areal o prawie dziewięćset tysięcy hektarów. Co ważne nie jest to zakończony etap. W 2022 roku ogólna powierzchnia upraw powinna zwiększyć się również o około milion hektarów. Duże przyrosty ziemi będą jeszcze przez 3 lata, a potem będą maleć, z uwagi na ograniczone możliwości. Chiny to w 69 procentach kraj pokryty górami oraz wyżynami. Niziny to zaledwie 12 procent.

Jakie ceny zbóż w Chinach?

Obok zwiększania arealu naukowcy prowadzą prace nad zwiększeniem wydajności poprzez odpowiedni do danej ziemi dobór zbóż oraz modelu uprawiania, w tym nawożenia i ochrony. To jest obecnie kluczowy element rozwoju bezpieczeństwa żywnościowego. Wang Minghua podkreślił, że 27 z 31 prowincji w całym kraju w tym roku zwiększyło produkcję zbóż.

Dobre wyniki ilościowe przekładają się na normalizację cen zbóż na chińskim rynku. Obecnie tona ryżu kosztuje średnio 3842 CNY (2458 PLN), pszenicy 2823 CNY (1806 PLN), zaś kukurydzy 2655 CNY (1699 PLN).

Znaczenie importu zbóż

Potrzeby Chin na zboża dobrze widać po rosnącym ich imporcie. Według danych GACC (General Administration of Customs of the People's Republic of China) w ubiegłym roku do Chin sprowadzono 11 mln 300 tys. ton kukurydzy, 8 mln 380 tys. ton pszenicy oraz 100 mln ton soi. W tym roku na koniec października jest to odpowiednio: 26 mln ton, 8 mln ton, 79 mln ton.

Duże wzrosty dotyczą wszystkich zbóż. Ogromny popyt wiąże się z odbudową pogłowia świń oraz planami rozwoju hodowli innych zwierząt gospodarskich, zwłaszcza bydło i drób. Chiny choć same dużo produkują zbóż – to jak to zostało napisane wyżej – jakość zboża jest niewystarczająca dla produkcji wysokogatunkowych pasz dla zwierząt, które zapewniłyby wydajność produkcyjną (mleko, mięso). W tym zakresie udało się w ostatnich latach wiele zmienić. Chiński rząd przewiduje, że do 2035 roku będzie dysponował odpowiednią jakością i potencjałem produkcyjnym zbóż na cele paszowe...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Co wpłynęło na rekordowe ceny produktów rolnych?

Farmer.pl | Autor: Małgorzata Tyszką | 08.12.2021 | fot. Shutterstock



Zapytaliśmy o to Mirosława Marciniaka, analityka z firmy InfoGrain. Czy czynnik spekulacyjny odgrywa duże znaczenie?

- Spekulacja na pewno ma duży wpływ na ceny. Nie ukrywajmy, czy na giełdzie Chicago, czy ostatnio na giełdzie Matif, był bardzo duży napływ pieniądza (..), więc fundusze muszą gdzieś te pieniądze inwestować. Bo jeżeli widzą podstawę do tego, żeby inwestować to na giełdy rolne to to robią. Skala tych wzrostów to jest też w dużej części efekt – wyjaśnił nam Marciniak.

Do rekordowych cen surowca przyczynił się bilans produkcji, zarówno na rynku rzepaku, jak i zbóż.

Również eksport zbóż z Polski w pierwszych trzech miesiącach bieżącego sezonu był na rekordowym poziomie 1,83 mln ton (+5% r/r). Czy on się utrzyma? Kluczowa będzie druga część sezonu...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Co przyniosła rządowa interwencja na rynku nawozów? Czy jest taniej?

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 09.12.2021 |



- Interwencja rządowa, to jest czysta propaganda. Nawet jeśli przyjmujemy, że właściciele prywatnego składu nie zmienili jeszcze cen, bo na przykład handlują nawozami z droższych, październikowych dostaw, to spadek cen listopadowych w oficjalnych notowaniach, nie w składach, w porównaniu z najwyższymi cenami z października – nie z poprzedniego roku, tylko z października – wyniósł tylko 10% - wylicza posłanka Dorota Niedziela.

- 23 listopada, minęło 40 dni od dyskusji w Sejmie na temat szalejących cen nawozów – przypomniała podczas niedawnego posiedzenia sejmowej komisji rolnictwa posłanka

Koalicji Obywatelskiej, Dorota Niedziela. - Dzisiaj, po wspomnianych 40 dniach, mówimy: sprawdzam. Na użytek dzisiejszego posiedzenia Komisji przeanalizowaliśmy ceny detaliczne w tym samym składzie nawozów w Łosicach. Analiza dotyczyła dwóch rodzajów nawozów, proszę państwa: produktów saletry amonowej, produkt ANWIL-u (czytaj: oczywiście ORLEN) i mocznika produkowanego przez Azoty Police. Dla tych dwóch produktów przeanalizowaliśmy ceny nawozów w trzech terminach, na przestrzeni od 15 września do 22 listopada. A dokładnie: 15 września, 4 października – to okres dramatycznego wzrostu – i 27 października. Ale cena z 27 października obowiązuje do chwili obecnej, czyli do 22 listopada czyli jest to cena już po rządowej interwencji, którą na sali sejmowej obiecywał minister Bartosik, po interwencji ministra Sasina. Dodatkowo, aby nie posądzono nas o stronniczość, wzięliśmy też porównanie cen ze średnich notowań na portalu cenyrolnicze.pl dla saletry amonowej i mocznika za okres 22–28 listopada 2021 r., czyli już też po interwencji ministra Sasina. Ceny tony saletry amonowej, producent ANWIL (ORLEN), wynosiły: 15 września – 1600 zł za tonę, 4 października – 3000 zł za tonę, 22 listopada – 3100 zł za tonę i 22 listopada średnia krajowa na portalu cenyrolnicze.pl wynosiła 2700 zł za okres od 22 do 28 listopada. Ceny tony mocznika, producent Azoty Police, wynosiły: 15 września – 2200 zł za tonę, 4 października – 3800 zł za tonę, 22 listopada w składach – 3980 zł, a średnia cena na portalach rolniczych – 3500 zł. Jakie wnioski wynikają z analizy, którą przeprowadziliśmy w ciągu prawie półtora miesiąca? Interwencja rządowa, proszę państwa, to jest czysta propaganda. Nawet jeśli przyjmujemy, że właściciele prywatnego składu nie zmienili jeszcze cen, bo na przykład handlują nawozami z droższych, październikowych dostaw, to spadek cen listopadowych w oficjalnych notowaniach, nie w składach, w porównaniu z najwyższymi cenami z października – nie z poprzedniego roku, tylko z października – wyniósł, proszę państwa, tylko 10%. A na naszym przykładzie wygląda to następująco. W przypadku saletry amonowej jest to spadek z 3000 zł za tonę w październiku, przed rządową interwencją, do 2700 zł za tonę obecnie – po interwencji. Mocznik z 3800 zł za tonę w październiku przed interwencją – do 3500 zł za tonę obecnie, po interwencji rządowej. Nadal są to ceny około 40% -60% wyższe w stosunku do połowy września i dwukrotnie wyższe niż w roku poprzednim. W takiej sytuacji są rolnicy, a w jakiej sytuacji będą konsumenci? Rolnicy mają dwa wyjścia. Pierwsze, nie kupować i nie stosować nawozów – wtedy plony będą niższe i gorszej jakości, czyli rolnicy zarobią mniej. Mogą też kupić drogie nawozy i pozbyć się przychodów ze sprzedaży produkcji, bo nie jest możliwy na tyle wysoki wzrost cen płodów rolnych, aby zrównoważył podwyżkę cen nawozów i jeszcze innych środków produkcji – mówiła Dorota Niedziela.

Żle działa się już w lutym

- Już w lutym 2021 r. Wielkopolska Izba Rolnicza zgłosiła do was informację i wniosek, żeby minister rolnictwa interweniował o podjęcie działań w kierunku zwiększenia podaży nawozów, a także zahamowania cen nawozów. To były pierwsze sygnały mówiące o tym, że może być niebezpiecznie; izby rolnicze zwracały wam na to uwagę. Od lutego do października minęło bardzo dużo czasu. Jest kontynuacja władzy niezależnie od tego, który minister jest ministrem. Chcę usłyszeć, jakie państwo mają pomysły, bo rolnicy, którzy ze względu na cenę nie kupili nawozów w obecnym roku, będą musieli je kupić na wiosnę. Jakie będą możliwości, żeby państwo zadziałali, aby albo nawozy były tańsze, albo była jakakolwiek osłona? Państwo powołujecie się na cenę i na wzrost ceny handlu emisjami. Chcę tylko pani minister powiedzieć i proszę sobie sprawdzić, ile do budżetu wpłynęło z handlu emisjami w tym roku. Z przewidywanych 11 mld zł wpłynę prawdopodobnie, jak sądzą eksperci, 30 mld zł. Tyle wpłynie do budżetu

za handel emisjami. Te pieniądze można wykorzystać m.in. do chronienia polskiego rolnictwa przed niepohamowanymi cenami. To jest możliwe – przekonywała posłanka z Kęt.

[Zamknij >](#)

Prognoza UE: silny wzrost produkcji roślin wysokobiałkowych

Farmer.pl | Autor: JK | 10.12.2021 | Fot. Shutterstock



Komisja Europejska przedstawiła swoją perspektywę rozwoju rynków rolnych UE do 2031 roku. W niej zakłada, że w 2031 roku w UE wyprodukuje się 276 mln ton zboża, czyli o 2,5 proc. mniej niż w 2021 roku.

Mniejsza konsumpcja zboża

W tym samym czasie konsumpcja zboża w UE zmniejszy się do 255 mln ton w ciągu dziesięciu lat, przede wszystkim, dlatego, że będzie zużywane mniej zboża na cele paszowe - zapowiedziała Komisja Europejska w swojej średniookresowej ocenie. UE pozostaje konkurencyjna w eksporcie zboża, ale musi radzić sobie z coraz silniejszą

konkurencją z regionu Morza Czarnego.

Więcej roślin wysokobiałkowych

Natomiast Komisja Europejska zakłada do 2031 r. znaczny wzrost produkcji roślin wysokobiałkowych o 33 proc. do 5,2 mln ton. Uprawy te nadal będą generować zainteresowanie ze względu na swoje zalety agronomiczne i perspektywy rynkowe, a oczekiwano, że plony wzrosną o 14 proc. do 2031 roku. Konsumpcja w UE w 2031 r. ma być również wyższa niż w 2021 r. i może wzrosnąć o 14 proc. do 5,6 mln ton.

Lekki wzrost produkcji nasion oleistych

Komisja Europejska dostrzega również lekką tendencję wzrostową w produkcji nasion oleistych, przede wszystkim słonecznika i soi. Z drugiej strony produkcja rzepaku stoi przed wyzwaniami związanymi z klimatem i chorobami. Komisja Europejska szacuje produkcję nasion oleistych w UE w 2031 r. na 31,2 mln ton.

Więcej sera i drobiu, mniej wołowiny i wieprzowiny

Raport Perspektyw zakłada wzrost produkcji mleka w UE o 0,5 proc. rocznie. Oczekuje się, że w 2031 r. w UE zostanie wyprodukowanych 162 mln ton mleka...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)